

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.



INSERTATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w Expedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Kraków, 21 Października. — Oddział powstańców polskich wziął do niewoli w majdańskim lesie patrol austriacki, a w dniu 19 b. m. z rana dał ognia do innego oddziału austriackiego, wysłanego na uwolnienie pierwszego. Patrol uwolniono i 8 powstańców, tudzież broń przytrzymano. Żandarm został zabity. Nikogo nie ranniono.

Lwów, 21 Październ. — Dziennik Narodowy donosi, że generał Annenkov otrzymał dymisy, w jego miejsce został zamianowany generaładjutant Timaszew, nie zaś Siewikier.

Kopenhaga, 22 Październ. — Wedle Dagbladet i Faedrelandet prezes ministerstwa Bismark w odpowiedzi przesłanej do Blixena wskazał na uchylenie obwieszczenia z d. 30 Marca r. b., tudzież projektu do konstytucji, przedłożonego radzie stanu, wraz z pewnymi koncesjami dla Szlezewigu jako na środki mogące spowodować zgodę. Układy osobne z Prusami nie będą się toczyć. Anglia niewystąpiła z projektem pośredniczącym.

Paryż, 22. Październ — Cesarz przyjął deputacją meksykańską. Powinnował jej szczęśliwego skutku swej misji i wynurzył swój udział we względzie odrodzenia Meksyku. Król grecki dziś wyjechał.

Frankfurt n. M., 22 Październ. — Na posiedzeniu dzisiejszem bundestagu dano odmowną odpowiedź na depeszę lorda Russla z dnia 1. b. m., ponieważ egzekucja w Holsztynie jest sprawą wewnętrzną niemiecką. Depeszę angielską zaś później nadeszłą, ściągającą się do Holsztynu i Lauenburga, przekazano połączonym holsztyńskim komisjom.

Berlin, 23. Października. — Najj. Pan raczył zamianować kupca Hirscha w Memlu radcą handlowym i członkiem deputacji żeglugawej i handlowej przy sądzie powiatowym w Memlu.

Berlin, 22. Października. — Frankfurcka l'Europe wspominając o norymburskiej konferencji, która się ma rozpocząć w piątek, powiada, że na niej mają ministrowie spraw zagranicznych ułożyć odpowiedź zbiorową na ostatnie pismo Najj. króla pruskiego i depeszę pana Bismarka. Prócz tego podał ów dziennik frankfurcki telegram streszczający artykuł wiedeńskiej Pressy z dnia 20. b. m. o stanie układów w sprawie polskiej. Pozostawiając ręką za wiarygodność podanych szczegółów Pressie, podajemy z niej szczegóły, jak następuje: po kilkotygodniowych układach między Wiedniem, Paryżem i Londynem udało się nakoniec, jak się zdaje trzem mocarstwom porozumieć się względem spólnego kroku w kwestyi polskiej. Z Paryża doniesiono nam wczoraj, że porozumienie nastąpiło na mocy Russla propozycji co do odmówienia Rosyi tytułu posiadania Polski. Tak przecie nie jest. Propozycją Russla odmawiającą Rosyi tytułu do posiadania Polski, tak zwana theorie de forfaiture, poczytać można za zupełnie uchyloną. Wspomnieliśmy, że ta propozycja angielska natrafiła na wielki opór w Wiedniu, że ten opór wynurzył hr. Rechberg w dwóch notach przesłanych do gabinetu londyńskiego. Druga z tych not odeszła przed kilku dniami do Londynu i dla tego p. Apponyi odłożył swą podróż aż do nadejścia odpowiedzi Russla, aby zabrać potem z sobą instrukcję swego rządu do Londynu.

Głównie przyczyniła się zapewne do usunięcia propozycji russelowskiej wiadomość z Petersburga, jak książę Gorczakow chce odpowiedzieć na notę angielską odejmującą Rosyi tytuł posiadania Polski. Gdy Gorczakow dowiedział się o propozycji Russla, miał odpowiedzieć: »jeżeli mocarstwa to uczynią, natenczas mieć na to będziemy uwagę i wyciągniemy zeń skutki. Byliśmy już od dawna tego zdania, że Polska utraciła konstytucję wskutek rewolucji z r. 1830—31, a odtąd Polska dla Rosyi jest krajem zdobytym. Skoro niweczą traktaty na rzecz Polski, potwierdzają trafność naszego zapatrywania się i nie Rosya przeciw temu

protestować będzie. Jakiż ztąd skutek nastąpi? Jeżeli mocarstwa wystąpią z podobnem oświadczeniem a nie poprą jego 300,000 bagnietami, natenczas zniesienie traktatów będzie bez znaczenia; bo jeżeli trzy mocarstwa niechęć wojny prowadzić, zamierzona deklaracja zakrawać będzie na list przypowiedni ze względu na Polskę.« Gabinet wiedeński dowiedziawszy się (?) o tem zapatrywaniu się rosyjskiem, zapewne zawiadomił o tem gabinety londyński i paryski i wskutek tego upadła jak się zdaje propozycja angielska.

Już przed kilku dniami donieśliśmy, że gabinet tuileryjski wniósł u rządu angielskiego o przesłanie ultimatum trzech mocarstw równobrzmiącego i spodziewał się, że Austria i Anglia na nie przystaną. Dowiadujemy się teraz, że nadzieja ta się ziściła. Po długich układach gabinety wiedeński i paryski zgodziły się na stanowcze wezwanie Rosyi, aby wypełniła 6 punktów ściśle, ze wskazaniem na skutki na przypadek odmowy powtórnej. Uwaga Rosyi ma być zwrócona na zakończenie ostatniej depeszy równobrzmiącej, czyniącej ją odpowiedzialną za skutki w razie odmowy i to zakończenie ma przybrać znamie ultimatum. Projekt do tej ostatniej noty już wymienili między sobą gabinety i wkrótce odesłanie jej ma nastąpić.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 21. Październ. — Przez cały dzień wczorajszy straż ogniowa pracowała nad gaszeniem ognia wewnątrz ratusza. Dziś jeszcze jest plac przed ratuszem i wszystkie przyległe ulice wojskiem obsadzone. Niewolno nikomu tamtędy przechodzić. Dziwnie to wygląda, że naczelnik bezpieczeństwa, oberpolicmajster zmuszonemu jest opuścić swoją siedzibę wypaloną i przenieść się ze swemi biurami i meblami do prymasoskiego pałacu na Senatorską ulicę, gdzie teraz są umieszczone kancelarye wojskowe i audytoryat polowy. Jakkolwiek przepełnione są ulice wojskiem, strażami, policyantami, jednakowoż na Tamce zapuginałono dwóch policyantów, sprawca uszedł. Sierżant pchnięty sztyletem wołał na żołnierza policyjnego o pomoc, a zaledwie ten przybył, już w nim tenże sam człowiek nieznajomy utknął sztylet w brzuchu i go rozwalil.

Kraków, 20. Października. — W. Bl. piszą: W nocy z 16. na 17. Październ. przeszły na kilku punktach w powiatach tarnowskim i rzeszowskim granicę austriacką, trzy hufce polskich powstańców. Pod Ulanowem i Dąbrowicą wszedł w lubelskie znany generał Czachowski w 800 dobrze uzbrojonych i umundurowanych powstańców. Drugie dwa hufce stoją pod dowództwem generała Waligórskiego i liczą 1500 ludzi. Pierwszą kolumną dowodzi major Sławski, drugą major Gieszkowski. W oddziale tym drugim znajduje się Waligórski i pluton guidów konnych. Już wieczorem dnia 17. Październ. spotkał Sławskiego hufiec, słabszy oddział Moskali pod majorem Sternbergiem, który szybko się cofał do Janowa, gdzie stoi pułkownik Emanow z wielkimi siłami. Przytem uczynić musimy uwagę, że musiało przyjść do znacznej bitwy, bo Emanow wyruszył ze wszystkiem wojskiem z Janowa.

Warszawa, 19. Października. — O wczorajszym pożarze czytamy w dzisiejszym organie rządowym moskiewskim następującą wzmiankę:

»Wczoraj wybuchł pożar w gmachu tutejszego magistratu, zwanym zwykle ratuszem, w którym mieści się i zarząd warszawskiej policji. Ogień ukazał się w archiwum na drugim piętrze głównego korpusu około godziny w pół do dwunastej z południa, lecz w dwadzieścia minut potem, kiedy straż ogniowa już opanowywała ogień, zapaliło się archiwum policji, mieszczące się w oddzielnej części gmachu na drugim dziedzińcu; tu wkrótce pożar został ugaszony, lecz w magistracie przeciągnął się do późnej nocy. Spaliło się całe drugie piętro i część pierwszego piętra z prawej strony, a na dziedzińcu dom, gdzie mieściło się archiwum policji. Nieznaczna tylko część akt magistratu, mianowicie akta budowlane, stały się pastwą płomieni; wszystkie zaś inne akta ze wszystkimi rachunkowemi i klasowemi księgami magistratu, zostały ocalone; również cały majątek kasowy i lombardu, nieponiósł żadnej szkody; z archiwum zaś policji, ocalała także znaczna część akt. Pożar wyraźnie powstał z umyślnego podpalenia, wysłedzeniem okoliczności którego, zajmuje się wyznaczona w tym celu, oddzielna komisya.«

Ratusz, dawniej pałac Jabłonowskich, należał wprawdzie do najpiękniejszych budowli w Warszawie, był przecież przez mnóstwo konsystującego w nim wojska, kozaków i policji niezmiernie zanieczyszczono-

nym, a ponieważ w niedzielę żadnego urzędnika w biurach nie było, przeto łatwo wnioskować można, że któryś z żołdatów palących ustawicznie łulki z nieostrożności ogień wzniecił.

— Rektorem tutejszej akademii duchownej mianowano Henryka Kossowskiego, dotychczasowego profesora i proboszcza w Dorpacie.

— Kreuz Ztg twierdzi, że schwytano w Warszawie zabójcę Hermaniego, i że jest nim posługacz z teatru, czyszczący lampy. Wiadomość ta, którą żaden inny dziennik nie podaje, zdaje nam się być wątpliwą.

— Do wiedeńskiej Pressy donoszą z Brodów, że władze graniczne moskiewskie niezmierną rozwijają czynność. Osoby przejeżdżające granicę są tak ściśle rewidowane, że je nawet bardzo często aż do naga zezwłóczą. Wzmocnili także Moskale kordon wojskowy nad granicą galicyjską, by utrudnić przechodzenie ochotników z Galicji do Królestwa.

Z Kamienieckiego, 23. Września. — Sądząc, że wszelki objaw ucisku moskiewskiego, dotyczący choćby indywidualnie Polaka, polską publiczność obchodzić powinien, spieszę przesłać wam dokładny opis faktu, w którym brutalstwo i cynizm rządu moskiewskiego w całej nagości występują.

Pod koniec Lipca obywatel powiatu kamienieckiego, pan Drużbacki, został przytrzymany w Żytomierzu wraz z papierami, o których treści nawet nie wiedział, będąc użytym tylko do ich przewiezienia. Zanim sprawa opatrzoną (nie mówię osądzoną, bo nią dotąd nie jest), już go okutego w kajdany odesłano do Kijowa, a na majątek jego nałożono sekwestr. Otóż jako bliski sąsiad, jestem w stanie dać najdokładniejszy opis tej urzędowej moskiewskiej czynności.

Pan Petrow, urzędnik moskiewski izby dóbr skarbowych, wraz z miejscowym sprawnikiem, przystawą i innymi podrzędnymi zbirami został tam wysłany. Pierwszym ich krokiem było wyrugowanie pani Drużbackiej z domu, z czworgiem małych dzieci, dając jej zaledwie kilka godzin czasu do wybrania się, nie pozwalając zabrać jej nawet własnych kobiecych rzeczy, nawet i bielizny dziecięcej. (Majątek pana Drużbackiego jest częścią własnością żony i siostry jego.) Obejście się tych panów względem pani Drużbackiej, było o ile tylko można brutalskie i nieprzyzwoite, bo, kiedy jej odmawiano wszystkiego, świecy do pokoju, kurczęcia na rosół dla dzieci i t. p. w ciągu wieczora, który zmuszona była przeżyć jeszcze pod własnym dachem, moskiewscy urzędnicy w przyległym pokoju wyprawiali suta biesiadę, racząc się wzajemnie starymi winami, które obficie w piwnicy znaleźli i zabrali.

Ta ucztą przeszła w krótkie w orgie, której obrzydliwe szczegóły przez szacunek dla czytelników zamilezec muszę. Bachanalia te trwały przez noc całą prawie, obok pani Drużbackiej, chorej i zrozpaczonej podwójnym ciosem: uwięzieniem męża i rabunkiem majątku, co ją z drobnymi dziećmi zostawia bez funduszu.

Sekwestr objął wszystko co było pod ręką, nie wchodząc co do kogo należy, tak męża i żony majątek, nawet siostry i domowników; nie szanowano kontraktów na dawniej sprzedane zboża, od sąsiadów poodbierać kazano bydło i konie, które niedawnymi czasy u pana Drużbackiego zakupili. (Pan Drużbacki miał piękne bydło i konie, sąsiedzi często u niego kupowali. Włościanie zapytani, czy nie było więcej niż to co u niego zastali sekwestratorowie, wskazali, że kilku obywateli z sąsiedztwa mają u siebie bydło, owce i konie od pana Drużbackiego; tym więc panom gwałtem je zabrano, pod pretekstem że to musiało być kupno pozorne, chociaż świadków stawili, że tak nie jest i być nie mogło.) Obywatel powiatu kamienieckiego pan St. zostawił był sobie po sprzedaży majątku trochę ruchomości i remanentów, i te, nie mając na razie gdzie umieścić, powierzył przed kilku miesiącami panu Drużbackiemu, wraz z kilku tysiącami rubli; rozumie się, że natychmiast po nałożeniu sekwestru reklamował, składając na to dowody; lecz na reklamacji się skończyło, rzeczy nie zwrócono, pieniędzy tem bardziej. Toż samo uczyniono z kontraktami na zboże, unieważniono je wszystkie, nie zwracając nawet już zaliczonych pieniędzy.

Po spisaniu wszystkiego i wyjeździe urzędników, został jeden Petrow na gospodarstwie, i rozpoczął zaraz na wielką skalę grabież i spustoszenie majątku. Majątek obszerny, piękny i zasobny, wzorowo zagospodarowany, po trzech tygodniach moskiewskiej administracji, już nie do poznania. Gospodarstwo upadło zupełnie, połowa zboża została na pniu; parobcy, których p. Drużbacki trzymał około stu, niepłatni i po moskiewsku traktowani, rozbiegli się. Początkowo p. Petrow zachęcał włościan do udziału w rabunku; ciemny i zbałamucony lud, a niechętny p. Drużbackiemu wskutek podszeptów moskiewskich, rad był nawet temu i kontent z takiej zmiany rządów, ale prędko się opamiętał, bo p. Petrow zaczął z całą moskiewską sprężystością czynsze od nich wyzyskiwać; i włościanie teraz mówią, że, gdybyśmy byli wiedzieli o tem co nastąpi, tobyśmy własnymi dziećmi byli go przykryli, byle nie dać w moskiewskie ręce. Obecnie p. Petrow wyprawia ucztę i sprasza wszystkich oficerów i drabów z okolicznych miasteczek na festyny do siebie; inaczej zaś nie mówi jak tylko: mój dom, moje konie, mój powóz, moja piwnica itp. Wiem z pewnych źródeł, że przystaw miasteczka Lanckorunia odebrał od Petrowa list następującej treści: »Kazałem wczoraj zrobić spust w moim stawie, z którego kilka piękniejszych ryb posyłam ci kochany przyjacielu; przyjeżdż dziś do mnie na obiad, dam ci wino w takich omszałych butelkach, jakich twój dziadunio nawet nie widział; a jeżeli możesz to przywieź go z sobą, nie bój się, moja piwnica na długo wystarczy.«

Z Kamieńca, 25. Września. — Rewizye i aresztowania na porządku dziennym. Kilka dni temu przywieziono do miasta i osadzono w tymczasowym areszcie pod surową strażą p. Zieloniewskiego, sędziego pokoju z uszyckiego powiatu, po dokonanej poprzednio ścisłej rewizji, przy której nie nieznaleziono. Dzisiaj przywieziono p. Adama Witośławskiego, byłego wojskowego, za to, że miał u siebie strzelbę i pałasz. W więzieniu tutejszem osadzono 17 osób, które miejscowy sąd polowy

wysłał po kolei na Sybir. Nazwiska pięciu z nich podaje tutaj: Rożanowski, oficyalista z okolicy, obwiniony o uczucia narodowe, skazany został na 12 lat mieszkania w Syberii. Sawicki, uczeń tutejszego gimnazjum, 17 lat mający, przydybany w sąsiednim lesie z zepsutym pistoletem, wprowadzony z tryumfem do miasta przez kozaków, skazany na osiedlenie w Syberii, z zastrzeżeniem, aby był tam prowadzony jak skazani do kopalni, to jest z kajdanami na rękach i nogach i głową podgoną. Borzek, lat 54, kapitan dymisyonowany wojsk moskiewskich, Bielecki, krawiec z Galicji. Konopacki, posądzony o udział w powstaniu lityńskim, jednodworzec. Ostatni trzech nieosądzonych jeszcze ¹⁾. Za załobę rząd moskiewski nieustannie prześladowuje. Bałta spory już haracz Moskwie za czarny strój złożyła. Kamieniec idzie za jej przykładem.

Z Chocimia, 23. Września. — Spieszę przesłać wam jeszcze jeden z tych tysiącznych dowodów gwałtów i barbarzyństw moskiewskich.

Od niejakiemu czasu policja moskiewska szczególną uwagę zwróciła na chocimskiego proboszcza. Miano go w podejrzeniu, podejrzenie to należało uzasadnić. Dowodów nie było, ha! może rewizya takowe wynajdzie. Rewizya więc nakazana. Zjeżdża z miejscowym popem, odbywa rewizję w mieszkaniu księdza, pop asystuje. Nie znaleziono nic. Kazał otwierać sobie kościół — »nec hercules contra plures« — ksiądz przemocy ulega — kościół otworzony.

Tu się przedstawienie zmienia. Już policja asystuje, pop zaś rewizjuje. Przeszukano zakrystę, składy, konfesjonały, kąty i zakątki — pozostaje jeszcze ołtarz. Wszak pop nie żyje w czasach średniowiecznych, gdy zbier nasłany cofał się od ołtarza, dziwną trwogą przejęty; pop w przesady nie wierzy; pop zresztą sam służy ołtarza! Nie wahał się więc. Monstrancje, kielich, ewangelię, obrazy, wszystko przerzuczone zostało, wszystko uległo świętokradzkiej rewizji. Nie znaleziono nic. Niemniej ksiądz zostaje miateźnikiem, aresztowano go więc, i w kilka godzin wywieziono do Penzy. Ależ popa wynagrodzić należy, bo on szukał, zmęczył się, spocił! Oddano mu więc klucze kościoła i powierzono kościelną administrację, wraz z prowadzeniem robót budowlanych nowego kościoła. Gratka znakomita! Cz.

Francya.

Paryż, 20. Październ. — Giełda zaniepokoiła się dziś pogłoskami o sprawie polskiej, jakkolwiek dzienniki poufne twierdzą, że obawy jej w tej chwili nie są uzasadnione.

— Znajdujemy dziś w Pays, który niedawno jeszcze temu przeczył, aby toczyły się jakiekolwiek układy między gabinetami w kwestyi polskiej, następującą notę, która niepozostawia żadnej wątpliwości pod tym względem. To tylko jest uderzającym w słowach Pays, iż zdaje się z nich, że gabinet wiedeński nie bierze w tych układach udziału. Oto jak się ten dziennik wyraża: »Od powrotu hr. Russella do Londynu rozpoczęły się na nowo układy w kwestyi polskiej między ministrem angielskim i naszym ambasadorem w Londynie. Układy te idą właściwym trybem, a porozumienie zaszło od początku między obudwoma mocarstwami, coraz bardziej stwierdza się. Negocjacje dalej prowadzone będą przez ks. Latour d'Auvergne, jak tylko dyplomata ten powróci z Rzymu, dokąd się w tych dniach udaje.«

— Z powodu wiadomości o postawie Turcji w kwestyi polskiej, pisze La France: »Stosunki między W. Portą i Rosją naprężone. Jak wiadomo, Turcja dowiodła, że w sprawie polskiej sympatye jej nie odłączają się od sympatji Europy. Rosya sobie może samej tylko przypisać winę, jeżeli wszędzie na brzegach morza Czarnego, równie jak u innych państw napotyka to samo uczucie potępiające jej politykę.«

— Jenerał Montebello, który przybył z Rzymu do Paryża, miał posłuchanie u cesarza 16 t. m. Utrzymują, iż nie powróci do Rzymu i wyprowadzają z tego wniosek, iż cesarz Napoleon potępił jego postępowanie w zajęciach z monsignorem Mérode. My zaś wiemy, iż jenerał Montebello, który jest wiernym przyjacielem sprawy polskiej, uprosił sobie u cesarza na początku dzisiejszych wypadków, iż w razie wojny o Polskę otrzyma dowództwo jednego korpusu.

Austria.

Wiedeń, 20. Paźdz. — Co dziś Presse powiada o układzie do szłym do skutku między Anglią i Francją względem warunków na przypadek działań wojennych, nie jest uzasadnionem. Równie nie jest prawdą, co doniósł Courier du Dimanche, że nota angielska odmawiająca Rosji posiadanie Polski odeszła w dniu 10. b. m. do Petersburga, gdyż wedle autentycznych doniesień z Londynu, dopiero ona odejdzie jutro to jest w dniu 21. b. m. Gabinet francuski podobno nie bardzo się zbudował tym jednostronnym krokiem i dla tego podobnej noty nie wysłał i tylko ustnie każe poprzeć deklaracją angielską.

— Wczoraj Botschafter doniósł o nadejściu do Wiednia noty angielskiej mającej być odpowiedzią na oświadczenie Austrii. Zapewne więc tyczy się ona kategorycznego zgodzenia się na dalszy program, jak tego żądał gabinet wiedeński. Dziś zaś ten sam dziennik utrzymuje, że coś niespodziewanego gotuje się w St. Cloud, co już jednak po części odkryto, a mianowicie, iż cesarz Napoleon chce postawić kwestyę wschodnią zamiast kwestyi polskiej, i że Turcja odebrała już w tej mierze wskazówki. Cesarz próbuje wciągnąć do przymierza państwa drugiego rzędu, i ten jest cel podróży cesarzowej Eugenii do Madrytu.

Kronika miejscowa.

Poznań, 22. Października. — Przedwczoraj w południe przyprowadzono na główny odwach naprzeciw pałacu Działyńskich dwóch dragonów pruskich, dezertérów, jak powiada Posn. Ztg i dwóch bardzo młodych ochotników powstańczych.

¹⁾ Nazwiska reszty osób przyaresztowanych są następujące: Niedźwiecki, Szuwarski, posądzeni o udział w przysiężeniu. Podhorodecki, Pyszynski, urzędnicy miejscowi; Meindl; Łążyński z mohylowskiego; Prawecki; Tustanowski, poddany austriacki. Siedelnicki i pani Podłuska z powiatu kamienieckiego, przywiezieni w tej chwili.

Z pod Pleszewa, 20. Października. — Na dniu dzisiejszym ładnie, pięknie, że aż miło, odbyły się prawyboły w Twardowie, dokąd zgromadziły się gminy: Sławosław, Racędów, Wola Książęca, Twardów, w celu obrania 6 wyborców do wyboru 2 deputowanych w Koźminie na dniu 28. Października r. b. na sejm berliński nastąpić mającego. Wybrani bowiem zostali: pan Brekère Aleksander posesor tej tu majątności, ks. Ullin Szymon Tadeusz i Wojciech Walenty wszyscy ze Sławoszewa, jako też p. Jakubowski Karól, Jachnik Jakób z Twardowa, oraz Daszkiewicz Tomasz z Woli Książęcej, a więc wszyscy Polacy. Niestawienie się kilkunastu prawyborców, jako też nieodpisanie pp. Edmunda Taczanowskiego z Woli Książęcej i Władysława Beckera ze Sławoszewa, do 1. należących klasy, a w tej chwili tu nieobecnych, cokolwiek nam narobiło ambarasu.

Dębno, w Pleszewskim, 20. Października. — Wybrano tu 3 Polaków: ks. Edwarda Kościńskiego, Antoniego Karpińskiego, Wojciecha Borutę.

Z Babimostskiego, 21. Października. — Oto wypadek prawyborów w parafii Oberskiej w powiecie babimostskim:

W gminie Obrze wybrani zostali: 3. klasa, Piotr Marcinkowski cieśla, Nikodem Waciński Kołodziej. W 1. i 2. klasie, Nepomucen Janiszewski gospodarz, Kanty Piątek gospodarz i Wincenty Nowacki, wszyscy z Obry.

W Żodyniu należącym do parafii Siedleckiej, a do którego przyłączone były gminy Jazinieć i Kielków, należące do parafii oberskiej, obrani zostali: z Kielkowa Józef Tomys gospodarz, z Jazinięcia, Józef Wasko i Ignacy Cichy gospodarze, z Żodynia Kazimierz Nita.

Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 22. Październ. — W dalszem ciągnięciu 4tej klasy 128. król. loteryi klasycznej padły 2 wygrane po 5000 talarów na nra 8190. i 79,676.

4 wygrane po 2000 talarów padły na nra 44,092. 52,714. 61,280. i 93,986.

51 wygrane po 1000 talar. na nra 50. 163. 237. 1175. 4165. 5933. 7478. 9468. 10,099. 12,820. 13,628. 17,601. 18,779. 21,095. 21,917. 22,684. 24,562. 25,699. 28,529. 28,598. 33,950. 33,995. 35,933. 36,579.

40,238. 44,061. 49,365. 51,371. 51,743. 53,640. 58,824. 59,298. 61,187. 62,692. 62,693. 63,303. 64,785. 72,933. 73,103. 73,447. 73,628. 74,412. 78,435. 78,499. 79,767. 82,899. 83,112. 83,468. 84,281. 91,662. 92,823.

44 wygranych po 500 talarów na nra 32. 2766. 5492. 6853. 7576. 9301. 13,207. 14,939. 16,231. 21,183. 22,461. 24,894. 27,573. 27,624. 35,266. 41,077. 44,485. 47,944. 48,657. 49,283. 49,941. 50,841. 52,355. 58,129. 59,442. 59,673. 60,985. 64,763. 65,129. 65,917. 66,490. 68,643. 71,056. 72,444. 74,969. 75,409. 78,851. 81,512. 82,310. 87,469. 90,400. 90,631. 94,157. i 94,423.

61 wygranych po 200 talarów na nra 657. 7904. 8741. 8831. 9869. 10,776. 10,865. 12,096. 12,241. 13,904. 18,510. 22,986. 24,734. 25,039. 29,097. 32,975. 33,622. 33,730. 34,657. 35,119. 36,830. 37,790. 37,882. 39,874. 41,640. 42,077. 45,231. 45,521. 46,243. 46,585. 47,543. 49,756. 49,774. 49,867. 50,038. 50,866. 50,884. 50,969. 52,508. 54,650. 56,692. 57,088. 58,741. 61,331. 61,957. 63,344. 64,901. 67,350. 67,793. 68,484. 68,662. 72,146. 73,879. 74,797. 74,987. 77,570. 77,852. 80,387. 89,504. 92,990. i 93,393.

Przybyli do Poznania dnia 22. Października.

HOTEL DU NORD: Zakrzewscy z Żabna, Szwantowski z Góry, Bieliński z Gozdanina, prob. Szczygielski z Dusznik, Moritz z Szczecina.

POD CZARNYM OREŁEM: Szoldrzyńska z Gminy, Hulewicz z Kościanek, Trampezyński z Polanowic, Schulz z Strzałkowa, Lange z Sremu, Stefański z Łońska.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Opitz z Łowęcina, bar. v. Schöning z Bunzlau, Wilkoński z Mórki, Topiński z Popówka, Grashoff z Hamburga, Idert z Wrocławia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Enger z Kroitsch, ks. Pitscha z Glatz, Beyme z Rudnik, Sanden z Stade, Werther i Zwinger z Wrocławia, Naglo z Bilewa, Scherek, Lindenau, Bab, Grünemann, Scheermann i Naumann z Berlina, Jeschiński z Halberstadu, London z Wrocławia, Krauss z Bambergu.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Roll z Leszna, Unruh z Frankfurtu n. O., Steinert z Cönnern, Praller z Gundershausen, Sadebaum z Calbe n. S.

HOTEL PARYSKI: Kiesewetter z Mikuszewa, Zeitheim z Warszawy, Karwowski z Goli, Bojanowski z Malpina, Feichnajer i Swiniarski z Sremu.

HOTEL BERLIŃSKI: Harmel z Łesiewa, Mass z Lulina, Scheller z Maniewa, Seltenhin z Komorowa, Christ z Rogoźna, Kiesewetter i Büttner z Mikuszewa, Leisching z Goldap, Jouanne z Lussowa, Hempel z Gorzyna, Sattler z Sattlershütte, Kresser z Leszna, Winter z Lipska, Speyer z Wrocławia, Sello z Berlina.

KEILERA HOTEL ANGLEJSKI: Bese z Sierakowa, Fürstenthal z Berlina, Gerlach z Lwówka, Leichentritt z Miłosławia, Baron z Grodziska, Fraustadt z Janowca.

HOTEL EICHBORNA: Kronowski z Strzelna.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Królewskiej Rejencji, podaje się ze względu na §. 19. Regulaminu oborczego z dnia 4. Października 1861. w miejsce Komisarza Oborczego Pana Radzcy Ziemiańskiego **Hahna** w Obornikach następujący wykaz wyborców okręgu wiejskiego Poznańskiego, z tem nadmienieniem do publicznej wiadomości, że takowy w tutejszem biurze Królewskiego Radzcy Ziemiańskiego wyłożony jest.

Nr. bieżący.	Miejsce zamieszkania.	Nazwisko, imię, stan i proceder wyborców.	Nr. wydziału w którym obórę wybrano.	Nr. bieżący.	Miejsce zamieszkania.	Nazwisko, imię, stan i proceder wyborców.	Nr. wydziału w którym obórę wybrano.
1	Babki	Dramiński Józef, nadleśniczy	III.	44	Gurczyn	Mniszak Wojciech, gospodarz	III.
2	Bendlewo	Dybiszański Jakób, gospodarz	III.	45	dito	Kocikowski Tomasz, gospodarz	II.
3	dito	Nowakowski Franciszek, gościnny	I.	46	dito	Palacz Jan, gospodarz	I.
4	dito	Potocki Bolesław, dziedzic	II.	47	Janikowo	Jarzembowski Marcin, gospodarz	III.
5	dito	Tomczak Mateusz, gospodarz	II.	48	Jasin	Hundt Henryk, posiadziel folwarku	III.
6	Berdychowo	Mikulski Karól, kapitalista	I.	49	dito	Manthey Fryderyk, dito	II.
7	Bollechowo	Marszał Jan, gospodarz	II.	50	Jerzyce	Authenrieth Aleksander, ekspedyent	I.
8	dito	Treskow Ryszard, dziedzic	III.	51	dito	Gacinski Piotr, gospodarz	III.
9	dito	Zerbst Gustaw, ekonom	I.	52	dito	Jakubowski Michał, gospodarz	III.
10	Bollechówko	Kosmowski Michał, chalupnik	I.	53	dito	Jeske Wawrzyn, gospodarz	II.
11	Bytkowo	Kiliński Józef, ekonom	II.	54	dito	Palacz Wojciech, gospodarz	I.
12	Ceradz kościelny	Dolata Jan, gospodarz	II.	55	dito	Waligórski Marcin, gospodarz	II.
13	dito	Pawłowski Jan, proboszcz	III.	56	Jeziorki	Moszczeński Xawery, dziedzic	I.
14	Cerekwica	Stefański Wojciech, proboszcz	III.	57	Kiekrz	Meissner Julius, dziedzic	I.
15	Chludowo	Frick Antoni, inspektor gospodarczy	III.	58	dito	Wagner Michał, proboszcz	III.
16	dito	Karge Jan, gorzelany	I.	59	Kobelnica	Koszyczarek Jan, wymiennik	II.
17	dito	Nowak Andrzej, gospodarz	II.	60	dito	Sroka Walenty, gospodarz	II.
18	Chomęcice	Jordan Teodor, posiadziel folwarku	II.	61	Kobylepole	Sypniewski Maks, komisarz gospodarczy	I.
19	Chojnica	Kalkstein-Osłowski Franciszek, prob.	III.	62	Komorniki	Malinowski Franciszek, proboszcz.	III.
20	dito	Schönberg Edward, gorzelany	I.	63	dito	Sławski Sylwester, dziedzic	I.
21	dito	Wackermann Karól, inspektor gospod.	II.	64	Konarzewo	Bortlitzewski Kazimierz, proboszcz	I.
22	Komenderia	Essmann Józef, zarządca młyna	III.	65	dito	Gasiorek Sebastian, gospodarz	II.
23	Czapury	Paszkiewicz Franciszek, gospodarz	I.	66	dito	Stasiński Józef, dzierzawca dóbr	III.
24	Czerwonak	Krause Jan, gospodarz	II.	67	Kramplewo	Rzyski Melchior, posiadziel folwarku	I.
25	dito olędry	Käufer Otto, komisarz dystryktowy	I.	68	Krzesiny	Brzóska Jakób, gospodarz	II.
26	Dąbrowa	Urbanak Walenty, gospospodarz	II.	69	dito	Kompf Tadeusz, dziedzic	III.
27	dito	Zgoła Jan, gospodarz	II.	70	Krzyszczkowo	Brzeski Michał, posiadziel folwarku	I.
28	Dąbrówka	Tempelhoff Edward, dziedzic	III.	71	Krzyżowniki	Brzozowski Tadeusz, dito	II.
29	Dembno, wieś	Mendel Marcin, gospodarz	III.	72	Kicin	Koperski Franciszek, proboszcz	III.
30	Dembogóra	Mikołajewski Andrzej, gospodarz	III.	73	Łagiewniki	Helling Otto, dzierzawca dóbr	II.
31	Dembiec	Gensler Jan, gospodarz	II.	74	Ławica	Stern Fryderyk, dziedzic	I.
32	Dopiewo	Matuszewski Stanisław, gospodarz	I.	75	Św. Łazarz	Buschke Józef, posiadziel	I.
33	dito	Werczyński Franciszek, dziedzic	III.	76	dito	Jeskie Adam, gospodarz	II.
34	Dopiewiec	Masłowski Konstanty, dzierzawca	II.	77	Łódź	Jablecki Michał, posiadziel	III.
35	Edmundowo	Czubala Piotr, gospodarz	I.	78	dito	Niewitecki Jan, proboszcz	I.
36	Glinno	Kinzel Rudolf, inspektor gospodarczy	I.	79	Łowęcina	Lutomski Melchior, gospodarz	II.
37	Głuszyn	Olejniczak Kasper, gospodarz	II.	80	Luban	Richelieu Władysław, posiedz. folwarku	I.
38	Główna	Dziedzicki Jan, ekonom	III.	81	Lussowo	Górski Józef, gospodarz	II.
39	dito	Plotek Jakób, gospodarz	II.	82	dito	Polak Michał, gospodarz	II.
40	Głuchowo	Jaraczewski Antoni, dziedzic	II.	83	Lussowko	Dolata Wicenty, gospodarz	II.
41	Golencin	Beuther Aleksander, dziedzic	I.	84	Marienberg	Rosenthal Ernest, inspektor	III.
42	Gołuski	Tomelka Ignacy, gosgodarz	I.	85	Mienkowo	Skowroński Teodor, restaurator	II.
43	Gruszczyn	Scheske Henryk, szoltys	I.	86	Modrze	Baarth Ryszard, dziedzic	III.

Nr. bieżący.	Miejsce zamieszkania.	Nazwisko, imię, stan i proceder wyborców.	Nr. wydziału w którym oborę wybrano.	Nr. bieżący.	Miejsce zamieszkania.	Nazwisko, imię, stan i proceder wyborców.	Nr. wydziału w którym oborę wybrano.
87	Modrze	Kubliński Ignacy, organista	II.	137	Starołęka wielka	Kaczmarek Walenty, gospodarz	III.
88	dito	Ofierzyński Karól, proboszcz	III.	138	dito	Koralewski Stanisław, gospodarz	II.
89	dito	Rózek Mateusz, gospodarz	I.	139	Stęszewo	Błażejowski Nikodem, piekarz	II.
90	Mrowino	Barłóg Stanisław, gospodarz	II.	140	dito	Nowicki Andrzej, obywatel	II.
91	dito	Potraviak Walenty, gospodarz	I.	141	dito	Nowicki Józef, kamlarz	III.
92	dito	Tomczak Stanisław, gospodarz	II.	142	dito	Pietrowski Antoni, rzeźnik	I.
93	Morawsko	Douchy Konstanty, dziedzic	III.	143	dito	Pietrowski Józef, obywatel	I.
94	dito	Fischer Karól, leśniczy	II.	144	Strzeszyno	Rembowski Nepomucen, młynarz	II.
95	Nowawieś	Wilk Henryk, dziedzic	II.	145	Suchylas	Hahnsch Marcin, gospodarz	I.
96	Owinska	Beschorner Fryderyk, radzca zdrowia	III.	146	Swadzim	Günther Jakób, młynarz	III.
97	dito	Grodzki Leopold, proboszcz	II.	147	Swierczewo	Arciszewski Ksawer, posiadzieli folw.	I.
98	Palendzie	Meisnerski Narcyz, urzędnik	III.	148	Szczepankowo	Heyducki Antoni, ekonom	III.
99	Pamiętkowo	hr. Bniński Maksym., posiadzieli	III.	149	Tarnowo	Breński Waleryan, proboszcz	III.
100	dito	Smolarek Tomasz, gospodarz	II.	150	dito	Leszyk Wojciech, gospodarz	II.
101	Pawlowice	Bardt Oskar, rzadzca	II.	151	dito	Stawski Stanisław, młynarz	II.
102	Piątkowo	Kowalski Wincenty, inspektor	III.	152	dito	Wandelt Teodor, dzierzawca	I.
103	Piotrowo szlach.	Sypniewski Felicyan, posiadzieli	III.	153	Tomice	Goebel Wiktor, ekonom	I.
104	Plewiska	Krystofowicz Franciszek, gospodarz	II.	154	Treskowo	Urban Daniel, leśniczy	II.
105	dito	Kurkowiak Wojciech, gospodarz	III.	155	Trzcielino szlach.	Kaskel Józef, posiadzieli	III.
106	dito	Potraviak Józef, gospodarz	II.	156	dito kościelne	Baranowski Wawrzyniec, gospodarz	II.
107	Radojewo	Treskow Otto Henryk, posiadzieli	III.	157	Trzebaw	Brzeski Konstanty, inspektor gosp.	II.
108	Rataj	Jeske Wawrzyniec, gospodarz	II.	158	Trzuskotowo	Cronhelm Robert, inspektor gosp.	I.
109	Rogierówko	Tabat Jan, gospodarz	III.	159	Twardowo	Braniewicz Walenty, gospodarz	I.
110	dito	Urban Wojciech, gospodarz	II.	160	Wielkie	Stock Rudolf, posiadzieli	I.
111	Roznowskie olędry	Hein Eerdynand, gościnny	I.	161	Więckowice	Breza Stanisław, posiadzieli	III.
112	Rostworowo	Waligórski Michał, posiadzieli	I.	162	Wierzonka	Leopold Frydrik, gościnny	I.
113	Sady	Kąsinowski August, posiadzieli	I.	163	Wilda wyższa	Blumreder Michał, gospodarz	III.
114	Swarzędz I.	Baruch B., kupiec	III.	164	dito niższa	Szokalski Józef, obywatel	III.
115	dito	Hirschfeld Aleksander, kamlarz	I.	165	Winiary	Beyerlein Józef, gospodarz	III.
116	dito	Hundt Karól, gospodarz	II.	166	dito	Mayer Jan, gospodarz	II.
117	dito	Keiler Moryc, kupiec	II.	167	dito	Tritt Jan, gospodarz	I.
118	dito	Kunitzsch Herman, chirurg	I.	168	dito twierdza	Schmidt Frydrik, puszkarz	I.
119	dito	Neumann C., majster szew.	III.	169	dito dito	Helfricht Rudolf, puszkarz	I.
120	Swarzędz II.	Danziger Ludwik, kupiec	I.	170	Wirry	Chybicki Wawrzyniec, proboszcz	II.
121	dito	Kunz Edward, stolarz	II.	171	dito	Serkowiak Tomasz, gospodarz	III.
122	dito	Menzel Frydrik, majster szew.	I.	172	Witobel	Bork Jakób, gospodarz	II.
123	dito	Mundt Hirsch Gabriel, kupiec	III.	173	Wrączyn	Musiński Michał, ogrodnik	I.
124	dito	Neumann Juliusz, majster szew.	III.	174	dito	Zórawski Klemens, ekonom	III.
125	dito	Reith Markus, kupiec	III.	175	Wypalanki	Klawitter Frydrik, leśniczy	II.
126	Swarzędz wieś	Hoffmeyer Karól, posiadzieli	I.	176	Zabikowo	Dalkowski Hilary, nauczyciel	III.
127	dito	Kauss Michał, proboszcz	III.	177	dito	Miehle Ernst, posiadzieli folwarku	II.
128	Sierosław	Deichmann August, posiadzieli	I.	178	dito	Mniszak Wawrzyn, gospodarz	I.
129	Skórzewo	Bayer Gustaw, posiadzieli	II.	179	Zakrzewo olędry	Gerhard Karól, nauczyciel	I.
130	Skórzęcin	Markiewicz Bartłomiej, gospodarz	II.	180	Zalasewo	Friedrich Oskar, posiadzieli	I.
131	Słupia	Dynkowski Józef, proboszcz	II.	181	Zamysłowo	Baranowski Antoni, gospodarz	II.
132	dito	Giednik Michał, gospodarz	III.	182	Zęgrze	Florkowski Jakób, gospodarz	II.
133	Sobota	Szymkiewicz Mikołaj, proboszcz	III.	183	dito	Szymkowiak Michał, gospodarz	II.
134	Splawie	Antkowiak Walenty, proboszcz	I.	184	Złotkowo	Hahnsch Ferdynand, gospodarz	II.
135	Srocko małe	Degórski Jakób, gospodarz	II.	185	Złotnik	Hoffmeyer Ludwik, posiadzieli	III.
136	Starołęka wielka	Bartelsen Hans, posiadzieli	I.				

Poznań, dnia 22. Października 1863.

Król. Radzca Ziemiański Woche.

Co tylko opuścił prasę: **KALENDARZ** POLSKI I GOSPODARSKI

dla
Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
na rok Pański 1864.
z 7 drzeworytami.

Tuzin 2 Tal. 25 Sgr., pojedynczo 10 Sgr.
Poznań, w Październiku 1863.

W. Decker i Spółka.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki poleca
na swym składzie: Słownik lwowskiego wyda-
nia Lindego, Mickiewicza różne wydania, nowe
wydanie przerobionych Dziejów Moraczewskie-
go, tudzież dawniejsze dzieła polskie po cenach
zniżonych.]

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 22. Października 1863.

Zyto (wępel po 25 szefli) niżej. Na Paźdz.
31¹/₂ list. 1/2 pien., na Paźdz. Listopad 31²/₃ list.
1/2 pien., na Listopad Grudzień 31³/₄ pł. 2/3 list.,
na Grudzień Styczeń 32 list. 31⁵/₆ pien., na
Styczeń Luty 32¹/₂ list. 1/3 pien., na wiosnę
33¹/₃ list. i pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa)
trzama się. Na Paźdz. 14¹/₄ list. i pien., na Li-
stopad 13¹¹/₁₂ list. 5/6 pien., na Grudzień 13¹¹/₁₂
list. 5/6 pien., na Styczeń 14 list. 13¹¹/₁₂ pien.,
na Luty 14 list. 13¹¹/₁₂ pien., na Marzec 14¹/₆
list. 1/2 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 22. Października.

Pszenica 50—61 tal.
Zyto na Paźdz. i Paźdz. Listopad 36¹/₄ tal.,
na Listopad Grudzień 36¹/₄ tal., na wiosnę 37³/₄
tal.
Jęczmień wielki i mały 33—39 tal.
Groch do gotowania 42—48 tal.
Groch na pastwę 43¹/₂—44 tal.
Rzep zimowy 88—90 tal.
Rzepik zimowy 86—88 tal.
Olój rzepiowy na Paźdz. 12¹⁰/₂₄—2/3 tal., na
Paźdz. Listopad 12¹/₄—1/8 tal., na Kwiecień
Maj 12—11¹/₁₂ tal.
Olej lniany 16 tal.
Okowita na Paźdz. 15¹/₄—1/6 tal., na Paźdz.
Listopad 14⁷/₈—3/4 tal., na Listopad Grudzień
14³/₄—5/8—2/3 tal., na Grudzień Styczeń 14³/₄
do 2/3 tal., na Maj Czerwiec 15¹/₃—1/6 tal.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	dnia 23. Października 1863 r.					
	od			do		
	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	1	3	2	3	9
Pszenicy średniej	1	27	6	2	—	—
Pszenicy ordynaryjnej	1	22	6	1	25	—
Zyta przedniego, szefel	1	12	6	1	13	9
Zyta leższego	1	8	9	1	10	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	10	—
Jęczmienia małego	1	6	3	1	7	6
Owsa, szefel	—	24	—	—	25	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	1	12	6	1	13	9
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	11	—	—	13	—
Masła, garaniec	2	15	—	2	25	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

Tal. Sgr. F. do Tal. Sgr. F.
Dnia 22. Października 14 15 — do 14 10 6
" 23. " 14 10 — " 14 10 —

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu